Oprawiono w r. 1934.

1764 – 1807

Pamiętniki Tomasza Krzyżanowskiego od r. 1792 Syndyka Jeneralnego Magistratu Krakowskiego, żonatego z Lichocka

[illegible]

[illegible]
[illegible]

In Nomine Domini. Amen.

Die Septembris

A. 1764. d. 7 7bris Serenissimus Stanislaus Augustus in Re-
gem Poloniae electus Varsaviae.

A. eodem. d. 25 9bris Coronatus ibidem.

A. 1768. in Junio d. 21 Junii we Wtorek w Wigilię S. Jana Ru-
skiego Związek konfederacyi w Krakowie przeciwko
Krolowi.

Nazajutrz d. 22 Junii. to jest we środę pierwszy raz
atakowała miasto Moskwa podczas którego attaku Pa-
nin zginął y Moskali odpędzono.

d. 1 Augusti. Kazmierza Moskale dobyli.

d. 4 August. Zamek i Grodzką bramę wielkim sztur-
mem attakowano i na drabiny szli, wtenczas bardzo
dużo Moskwy legło, bo trzewy po wale od Bernardynow
trupy aż na doł, także wedle Grodzkiej bramy, w samej
bramie i w mieście za bramą leżały.

d. 17 August. Attakowali Moskale do Miasta Stawko-
wską bramą y Nową, w Stawkowskiej wszystkie wrota
wystrzelali i doły pozasypywali, ale mieszczanie usunę-
wszy się z armatami przed Kościół S. Marka y do
przeciwnej wniść im nie dali, do nowej zaś bramy za
pierwszy mur bez wystrzelenia (bo jako mówiemy, że
zdrada była) weszli, y tam w mieście przed bramą
piechota, kirassjery, karabiniery, raytary, i Husary
Moskiewskie w wielkiej liczbie a okrutnym ogniu sko-
czac, z konfederatami kapitulacyą zawarli, y do miasta
nową bramą weszli. Podczas tego attaku niezmier-
na liczba trupa padło z obojej strony. i jednakże Mo-
skali daleko więcej, bo miarkowano trupa moskie-
wskiego na 3000. konfederatow, Mieszczanów, y ludzi
niewinnych osob pobitych było. bo jak przy nowej
bramie tak przy Stawkowskiej z obfitości wylania
krwie rynsztoki jak podczas nawalnicy krwią
płynęły, w kamienicach i domach blisko nowej bra-
my ludzi mieszkających pozabijano, a majątki ich
zrabowano, wtenczas Badurski złotnik przy nowej
bramie w Szpitalu Maryackim mieszkający zabity,
a malarz z tamtąd z piętra drugiego przez moska-
li na bagnety zrzucony. Widzieć było wtenczas wo-
znych pozabijanych, cmentarz Panny Maryi cały
trupami katolików był napełniony, między którymi
znajdowali się jeszcze cokolwiek żywi, a dla nieczno-
snego bolu zabicia i zmiłowania nad sobą wołający.

Wczasie tego osmiodniowego oblężenia
Przedmieścia wszystkie wkoło Krakowa, jako to:
Kleparz z kościołami, procz S. Floryana, Wesoła,
Lazaret z przyległościami, Stradom, Smoleńsko,
Ogrody królewskie i Starosińskie, Zwierzyniec trochę,
Wygoda, Rędzików, Garbarze, Biskupie, Pędzichowa
trochę, zgoła wszystkie poblizkie miasta domy,

Dwukki i kościoły ręką konfederacką, i Moskiewską, a zawsze z wielkiem niebezpieczeństwem miasta, w perzynę obrócone.

Marszałkiem konfederackim był wtenczas Michał Czarnocki. W tej konfederacyi był Xiąże Marcin Lubomirski, który do Krakowa z wojskiem swojem w Wigilię S. Anny wmaszerował, ale z niego w dni trzy wyprawiwszy najlepszych ludzi, wymaszerował, których przed zdobyciem Krakowa Moskale nagnawszy w górach na wody wtenczas wielkie pod Krakowem rozbili, i ludzi jednych pobili, drugich pobrali, innych potopili, a resztę rozegnali.

Kommendantem Generalnym nad Moskalami był Xiąże Apradyn Generał, który miasto w oblężeniu trzymał, pod którego komendą był Generał Prozorowski, pułkownik Sohatyn, Schlerstrom, y inni Kniaziowie, rachowano Moskwy podczas oblężenia na 30000 z których przez ten wszystek czas, miało zginąć jak sami Moskale powiadali 12000.

Konfederatów w Mieście miarkowano na 3000 (prócz mieszczanów) których to konfederatów wszystkich zabrano w niewolę i do Kijowa zaprowadzono.

Przed samym dobyciem Miasta, już wielki głód był w mieście, jak na ludzi tak na konie, i konie już po Ulicach padały, z ubogich ludzi kilku z głodu umarło, zgoła ktokolwiek w tej bidzie i nieszczęściu był, potomnym do zgonu życia nie opowie wszystkiego co się działo, tylko ten który w takich lub podobnych był nieszczęśliwych przypadkach wiarę temu da i domiarkuje się co za wielki mogli ponieść Miasta Krakowa natenczas nieszczęśliwe i opłakani Obywatele.

1769. in Augusto. Moskwa wszystka z miasta wymaszerowała a miasto pod Presidium zostało.

Trzeciego dnia wmaszerował Dzierżanowski Ziemi Gostyńskiej Marszałek z konfederatami i tak stali do Novembrem, ale jak moskwa pod komendą pułkownika Drewitza natenczas nie tylko obywatelom całej polski strasznego, i ludzi rozpustnych mającego ale i konfederatom żywiona okrutnego, pod Kraków nadchodziła, przeciwko którym wysłane trzy regimenta Huzarów i trzy chorągwie polskie w znaczney liczbie pod Działoszynami przez majora konfederackiego od Regimentu białych Huzarów Drewitza Kalwina, brata rodzonego pułkownika Moskiewskiego kommenderowane, przetrzymawszy ogień wszystkiej jazdy siebie przez Moskali liczbą pięć razy przenoszącej od przybyłej 5000 piechoty z armatami z placu spędzeni

do Krakowa weszli, i zaraz wszyscy konfederaci z
Krakowa wymaszerowali we Srzodę, a we Czwartek
w Wigilią S. Marcina Moskwa w maszerowała.
1770. od Wielkiej nocy konfederaci Kraków z La
Wisty oblegli, porobiwszy okopy, i tak leżeli aż do
Zielonych Swiątek, podczas którego oblężenia Tyniecki
klasztor nad Wistą leżący okopali, i armaty sprowa-
dzili, także i Lanckorony.
W niedzielę Swiąteczną, pułkownik Moskiewski
Drewicz w 8000 ludzi dobywał Tyńca y z Gene-
ratem Suwarowem y dobyli jednego okopu na
górze winnica zwaney nad klasztorem od Krako
wa leżącego, z którego wziąwszy 1 armatę żelazną
i 37 piechoty konfederackiej, resztę porzuciwszy
uchodzić przed nadchodzącym od Skawiny Pułko-
wnikiem Pułaowskim, natenczas najpierwszym
konfederacyi Marszałkiem i Regiment Mirowski
zabrany przy sobie mający z znaczną stratą swoją
musieli.
Miarkowano trupa natenczas 3000 Moskie-
wskiego, konfederatów prócz zabranych kilku tylko
zginęło, z kąd zaraz tego dnia zabrawszy pleśnie
wanych do Krakowa przyszli. pod czas tego ataku
od huku z armat w Krakowie okna trzęsły się.
1770. W Zimie zaciągnęły ultimis Decemb. Moskwa
pod komendą pułkownika Drewicza y Lobrego, któ-
rej rachowano wraz złączonej z różnemi komendami
mniejszemi 10000 oraz pruskich, których było 6000
na pomoc y ci, iże bliską granice mając armat
wielkich do łamania murów, y moździerzów, bomb,
kul, granatów, maszyn, prochów i innych rzeczy
do szturmu potrzebnych dodali: obległszy Częstocho-
wę, czyli Jasną Górę osm niedziel leżeli, gdzie
przez ten czas oblężenia różnemi wypadającemi
flankierami w nocy kilka razy porażeni byli. raz
szturm wielki przypuścili, podczas którego Moskwy
i Cresaków kilka tysięcy legło. tak dalece że forsy
trupami napełnili. w czasie tego oblężenia wielką
ponieśli klęskę i w niedziel osm takim sposobem
wstąpili
Miączyński Marszałek Bełzki, który
w całym Województwie ludzi swoich y po Zamkach
jako to w Tyńcu Lanckoronie y Bobrku miał
widząc iż Moskwa niepotrzebnie utorzyła so-
bie aby Częstochowy ~~z listami, że~~ głodem wymo-
rzyć gdy dostał szpiega z Częstochowy z listami, że
od Selonu ludzi bardzo wiele Pułaowskiego choruje,
natychmiast wziąwszy cokolwiek piechoty celniej-
szej z forteci i Jazdy kilka tysięcy to jest w 4000
konfederatów w piątek po trzech królach z Spyt-
ku

kowie do Wieliczki wedle mostu Wielickiego maszerowat, podczas ktorego maszerowania wiele prochu i kul Moskalez Kazmierza do nich strzelajac napsuli ~~napsuli~~, żadnej Jm jednak szkody nie uczynili. –

Stanowszy w Wieliczce w Sobotę do Komendanta Moskiewskiego do Krakowa 1200 ludzi mającego kuryera, aby się poddat posyta, ale niechciat się poddać.

W pierwszą tedy niedzielę po trzech królach to jest nazajutrz gdy switało o godz. 7 z rana za pierwszym strzeleniem z Kazmierza dobyto konfederaci. a od godziny 7 do 11 Krakow do bramy Grodzkiej i nowej i furtki Szewskiej przerazliwymi na konfederatow niespodziewanym dobywato szturmem. Komendant Moskiewski Abszalewicz obywatelom wskazywaniem uciążliwym widząc upadające coraz bardziej zotniery swoich sity a konfederacki tym bardziej wzmocniony ciągtym popieraniem ognia szturm, a oraz bliski dobycia miasta przez konfederatow jeż już na murach i w bramach będących niebespieczenstwo, przezeby nie powetowaną w archivium, magazynie i innych rzeczach poniost szkodę, o godzinie 11 przed południem pardon w bębny u bramy Grodzkiej (gdzie największy szturm byt, i on sam komenderowat) bić każe, a po wybiciu pardonu, gdy cokolwiek ucicht ogień, o parol prosi, wrzestawszy marszatek trębaczow swoich okoto zniasta, a komendant w miescie dobosżow parol ogtoscie kazali, y w tenczas attak przestatt, tak że i jednego rzęzmego strzelenia nie wydano. Wyszedtszy Komendant Moskiewski za bramę z marszatkiem konfederackim utożyli się, aby mógt mieć parol do godz. 5 po potudniu to jest godzin 6 a po skonczonym parolu mogą znowu natężać sity swe konfederaci. Przyzwolit na to Betzki Marszatek, wziąwszy wprzód 6000 # od Komendanta w podarunku.

W czasie tego Parolu dano znać sztafetą pod Częstochowę Drewiczowi, że Komenda Krakowska konfederatom miasto attakującym oporu dać nie może. prosit oraz Komendant Krakowski Drewicza, aby jak najprędzej sukursowat go, doktadając, że jeżeli sukursu nie doda, a konfederaci attak drugi podobny pierwszemu przypuszczą, zapewne miasto odbiorą.

Dostawszy Drewicz przerazliwej nowiny nahyłe miast 2000 Rajtarow i 1000 kozakow przysyta, a Prusakom przy sobie będącym za granicę uchodzić każe, sam jeszcze w 7000 ludzi niespetna zostawszy niechciat z pod Częstochowy ruszyć, ale we wtorek w

noy

w nocy dostawszy powtórnych listów z rana, we Środę z pod Częstochowy z całym Korpusem ruszył, magazyn wszystek w polu na kupę złożyć kazał, i aby Konfederatom nie dostał się, spalił.

Z całym Korpusem i cięzkiemi armatami w bardzo złe drogi, stanął w Krakowie w 24 godziny, ale Konfederaci już w swoich fortelach byli.

Podczas tego attaku Miasta Krakowa, na Kazimierzu
360 Moskali stojących Konfederaci wzięli, i armaty pozabierali, w mieście przy bramach okładem 150 zginęło Moskali. Konfederatów zaś, który tak straszny szturm przypuszczali, z podziwieniem na to patrzących na Kazimierzu, Strzeleckiej bramy Grodzkiej 16 zginęło, u Szewskiej furtki 1. a u nowej bramy żaden. plesierowanych przeszło 66 było.
Co przypisali za cud najświętszej Pannie Częstochowskiej, że podczas takiego szturmu gdzie na mury szli i bramy porąbali, tak mało kolegów Jej za honor Marji zginęło.

Tego samego roku w zimie Drewicz z Grattem
Suwarowem attakowali Lanckoronę, ale co tylko pod bramę przyszli, odegnani, wielką ponieśli klęskę.
1770 in Novembri podpułkownik Abszelewicz zdał Komendę w Krakowie Sztachalberkowi Pułkownikowi.
1771. in Aprili Suwarów i Drewicz attakowali Tyniec, ale utraciwszy 1000 ludzi odpędzeni zostali.
1771. z tamtąd poszli pod Lanckoronę, gdzie napadłszy na Marszałków z różnemi kawalerami na spacerze będącemi, i przy nich kilkadziesiąt koni huzarów i 100 Strzelców z małą armatką ułowiwszy w lesie, Marszałków Miączyńskiego i Czermatkę [?] zabrali, i do Krakowa przyprowadzili, a Xięcia Sapieskiego Carowej Moskiewskiej Kolligata, zabili, inni którzy nagle na koniach uciekali, wszelako 11. Officerów Konff. złapali, a piechocie, i kogo dognali, pardonu nie dali, mszcząc się za to, że pod Tyńcem wypadłszy flankier na Moskali, choć Moskale o pardon prosili, pardonu nie dali, ale wycięli, tak też oni pod Lanckoroną zrobili.

Tegoż roku pod Kaliszem pod Dobrą między Moskwą a Konfederatami straszna potyczka była, podczas której Konfederaci przegrali, żadnego wtenczas Konfederata nie wzięli w areszt, prócz Szaniawskiego Marszałka, bo pardonu dać nikomu nie chcieli, piechoty konfederackiej przeszło 3000 będącej na placu wycięto, jazdę póki konie wystarczyły goniono. Armat się zabrano. Strach wspomnieć o tej przerażliwej i okropnej tragedyi gdzie pola wszystkie trupami napełnione były, a potym jeszcze wózkami trupów tratowano. Zginęło polaków przeszło 5000 Moskwy przeszło 3000
1771. d. 3 9bris Konfederaci wpadłszy do Warszawy Króla porwali

rabali i porwali skaliczonego, połapanych oddzrono z królo-
bijstwo proces w … w mych Ciarkach.
1772 d. 2 februar. w sam dzień Matki Najświęt. Gromni-
czney, który było w niedzielę o godzinie 3 po północnicy,
Konfederaci bez wystrzelenia dobyli zamku Krakowskiego,
których konfederatów było 60 piechoty w mundurach
białych, czerwone obszlegi, ale wszyscy mieli na wierzchu
mundurów koszule śmiertelne, dla tego, że prędzej
spodziewali się zginąć, aniżeli zdobyć zamku fortelem
umyślonym jako niżej.
Traktyer pewien Zaleski, obywatel Krakowski,
który przed lat kilką de blasphemia et intenta-
ta udoris nece w Krakowie ad poenam colli był są-
dzony, lecz darowano mu poenam mortis, namówi-
wszy się z Konfederatami na Białej, i wiedziawszy
wszystkie kąty zamku Krakowa, sprowadził ich 60
będzie w nocy, a potym miało ich sukursować,
o czym niżej, y o śmierci przewodnika ich Traktyera.
Przyszedłszy w nocy pod zamek i 60 Konfe-
deratów stanęli nad rybakami na górze Wawel, na
której zamek stoi, przystąpiwszy do kanału poni-
żej przeworu, który kanał smoczą jamą zowią, mię-
dzy Seminarium Zamkowym a złodziejską wieżą le-
żącego, wszedł tym kanałem jeden z nich najodważniej-
szy y stojącego przy kanale Moskiewskiego szyldwa-
cha za gardło chwycił, i bagnetem przebił, prosi na-
tychmiast ten zwycięzca kolegów swoich co prędzej
w zamek, lecz oni niedowierzają mu z razu, ale
powoli, ale powoli uwierzywszy, tym smrodliwym
kanałem po wściekają, którzy wszedłszy w zamek,
jedni rozdzielili się do dziedzińca Królewskiego,
drudzy do bramy od miasta, i w krótce bez wystrze-
lenia Moskali sta kilkudziesiąt w niewolą zabra-
nych, do piwnicy jednej bezbronnych sprowadzają
i tam drzwi zawaliwszy, 6 przy nich kollegów
swoich zostawiają, nadrabiając wszystko sztuką,
jakoby ich w zamku niezliczone mnóstwo było.
Sami na mury porozchodzili się
Odebrawszy zamek siedzą w nim cicho,
a Moskale w mieście, coby się z ich bratami
stało, niewiedzą.
O godzinie piątej z rana jadąc patrol Mo-
skiewski pod zamek, ile niewiedzący halsta kon-
federackiego, a choć na niego inaczej jak przedtem
wołano z bramy, za tąż. stojącego szyldwacha ro-
zumiejąc, za wystrzeleniem z czarnej strzelby
w lot umyka. Bieży w pędzie konia na Odwach,
niesłychaną niosąc nowinę, i wnet zebrawszy
300 piechoty, idzie pod zamek, a za strzeleniem
z zamku podobnie strzelać każe, i zrozumiawszy

wszy w sobotę z rozkazu Stachelberga Komendanta, szturmem
zamek odbić usiłuje, ale straciwszy kilkudziesiąt ludzi,
odpędzeni.

Tego Samego dnia przyszedł Sukurs konfederatom z Tyńca
przed południem pod Kraków i stanęli na Zwierzyńcu, przed
których moskale z Miasta wyszli i nad rzeką Rudawą y po
domach, tamując wyjścia konfederackiemu Sukursowi w
Zamek, rozsadzili się, ale po wydanym kilkokrotnym z oboje
strony ogniu natarłszy konfederaci moskali z tamtąd
spędzili i do miasta pod same dojeżdżając i dobiegając bra-
my (chociaż z murów moskale odstrzeliwając do swoich, bar-
dzo ognia dawali) wpędzili.

d. 4 februar o godzinie 6 z rana Konfederaci
z zamku wpadli w miasto, ale nazad do Zamku wygna-
no, 7 zabito, a 13 złapano. Moskali zaś w Ulicach
kilkudziesiąt zginęło

Od tego dnia poczęły się ściągać do Krakowa komen-
dy Moskiewskie, z największą zaś komendą Moskiewską
Generał Suwarow a z Polakami to jest 3 pułkami Kró-
lewskiemi w których byli Pułkownicy Koryzki, Skirmunt
i Chojecki także z Regimentem Gwardyi konnej litewskiej
którą Xiąże Radziwiłł komenderował, Generał Branicki,
który potym hetmanem wielkim koronnym był, przyszli
do Krakowa, nadciągnęła potem Leibgwardyja moskie-
wska i inne. Sprowadzili potem z [illegible] wielkie ar-
maty w których było po 20. i po 24 koni do jednej moź-
dzierze do bomb, granatów, maszyn i inne rzeczy.

Porobili moskale według zamku okopy, aby
konfederackie sukurse atakom ich nie przeszkadzały
jako to: Królewski Ogród i Starościński - także S. Mi-
chała okopali, nad Rudawą most na Zwierzyniec
idąc, drugi ku Woli jadąc za Lazaretem był okop,
pod Michałowskim ogrodem, w mieście po Kanonnej
Ulicy wszędy okopy były y pod S. Idzim y armaty
porozsadzane, także były armaty w kamienicach Ka-
nonicznych, bo począwszy od Panny Maryi Magdaleny
na Kanonnej Ulicy po wszystkich kamienicach mury
połamali, tak że za armatami przez wszystkie
kamienice środkiem, aż do ostatniej pod zamek wje-
żdżali, także przez klasztory S. Andrzeja S. Marcina
do Cekhauzu Rzptey y Grodzkiej bramy mury
połamali, bo inaczej, gdzie się który pokazał, to go sprzą-
tli.

d. 13 Februarii. Wypadłszy z zamku 200 piechoty
porozsadzanych moskali w Szembekowskim Dworku pobili
przeszło 300. zabrawszy zdobycz Dworek z trupami
i resztę żywych zapalili: co się działo w południe, i
bardzo wielka między moskalami w tenczas była trwoga

d. 15 Februar Domy w mieście pod S. Idzim, aby się
Moskale nie zasadzali, konfederaci zapalili. —

18 februar. że konfederaci ze zamku na Rybaki wybiegali, tam ryby
kupowali i inne rzeczy. moskale rybaki całe z tej strony Wisły
i domy pod poborną bramą spalili.
D. 27 februar. W nocy Moskale próbę ataku do Zamku czynili
chcąc się dowiedzieć gdzie mury naybardziej ludźmi obsadzone.
D. 1 Martii. Zaczęnszy od 1 kwandransa na 3cie po pół-
nocy aż do 7 z rana wielkim szturmem moskale
Zamku dobywali, ale z wielką swoją stratą, gdy
dniało, ustępować musieli. Do tego ataku było ko-
menderowanej piechoty moskiewskiej 8000, wszyscy
mieli na piersiach poduszki wielkie sierścią napchane,
aby nie tak kule szkodzić mogły, były z
kilofami, siekierami, drągami żelaznemi do ta-
mania murów, do drabin zaś chłopów ze wsi
i z miasta luźnych ludzi nagnali, drabiny były
bardzo wielkie, bo w nich było szczeblów po 80 a na
jeden szczebel 3 szło do niesienia 1 drabiny 80 chło-
pów było, ale tylko jedną drabinę na wał od miasta
przystawili, bo więcej nie dali. Podczas tego ataku
tak wielki ogień był, że od gęstego z armat bicia
ręcznego strzelania nie słychać nie było, rzucali
z góry konfederaci wience rozpalone, aby lepiej wi-
dzieli ciągających moskali, rzucali kamieniami,
z gołą że po całym Krakowie od huku okna wy-
latywały.
Zginęło moskali podczas tego ataku przeszło
3000 - blessirowanych było przeszło 1000 - chło-
pów od drabin zginęło 73 - postrzelono 25. Kon-
federatów, jak potem mówiono, miało zginąć 36
Z tej przyczyny że pierw moskale furtką pod Semi-
narii nad przewozem weszli byli, ale ich Konfe-
deraci wygnali. gdzie też najwięcej ich zginęło.
Pod tą furtką moskiewskich oficerów 16 zginęło.
Na wale od miasta Pułkownik Abrelewitz przeszły
Kommendant Krakowski dwa razy w nogę postrze-
lony a w kark kamieniem uderzony był. Pewien
podpułkownik dostawszy 18 plejzerów 3go dnia
umarł. Wały wszystkie pod Zamkiem do koła
trupami tak okryte były, że śniegu na wałach
od trupów i krwi rozlanej nie widać nie było.
Napatrzyli się tego dnia opłakani Miasta Kra-
kowa, w Ulicy Grodzkiej mieszkający obywatele
onych kalików, których cały dzień znoszono i zwożono

D. 3 Martii Parol był otrąbiony i alla zarazy
trupów swoich moskale z pod Zamku uprzą-
tali. Tego dnia Ignat Konfederacki postał Offi-
cera swego kurjerem do Jenerała Moskiewskiego.
ale

aby mu papieru bel 12 na ładunki dobrego w mieście ku-
pić wolno było - na co Jenerał Suwarów nie zezwolił
tedy gdy po który Konfederacki Jenerał posłał po papier dono-
sząc to, że jeżeli papieru kupić nie dozwoli, kancellaryą
jego w zamku będącą, a dotąd nietkniętą na ładunki psuć
każe, zaraz bel 24 Jenerał Suwarów papieru za swoje pie-
niądze Konfederatom pod bramę zawieść kazał.

Od tego ataku samem podkopywaniem się Moskale
bawili, ale im się bardzo jak na skale nie darzyło. Potem
zaczęli z armat wielkich mury zamkowe tłuc i wybili
między wieżą Zegarową a bramą zamkową do Kapitularza
dziurę w murze wielką, potem basztę na całe szeroką a niską
nad bramą, i bramę pierwszą ze wszystkiem rozbieryli, ale
im to na nic się nie zdało, bo Konfederaci za bramą przed koście-
łem wielkim okopy porobili. To walenie murów trwało nie
ostatnie niedziel dwie

Dnia 21 Aprilis. Parol otrąbiony był i z nikąd nie
strzelano. Wtenczas już kapitulacyą układali między
sobą.

Dnia 26 Aprilis Konfederaci z Zamku poddawszy się wyszli
i w niewolą zabrani byli których 900 Generał ~~Cho~~ Szuasy-
Półkownik Gawoda - Major Tall i 18 Oficerów francuzów i
inni polscy, ci wszyscy w niewolą zabrani, a ~~moskal~~ moskiewscy
niewolnicy wypuszczeni. Zaraz w maju zeszło Cesarskie
wojsko w polskę i kraj zabierać poczęli. Konfederaci Zamku
przy Cesarskim oddali, a sami się wyszli.

Ale Tyniec Moskale oblegli, pod którym 8 niedziel
leżeli. Klasztor bombą zapalili i spalili. W ośm niedziel
Cesarscy we dnie poszli do Tyńca, i tym Konfederaci podda-
li się, żaden na świat z nich nie wystrzelił. fortecę Cesarskim
oddali a sami zdrowi swoje rzeczy prócz broni, rozeszli się.

Wtenczas i z Częstochowy Konfederaci wyszli się, a przy nich
Mirowski Regiment zostający do krakowa do Moskali
przyszedł. Tym sposobem Konfederacya, która już była górę
nad Moskalami wzięła, uspokojona, ale Cesarz, Cesarzo-
wa Moskiewska i Król Pruski wtenczas kraj polski po-
rozbierali, co chcieli. Byli Cesarscy w krakowie lat 2. na
kazimierzu lat 3, ale ustąpili.

1774. d. 21 ad 25 Julii powódź na Wiśle bardzo wielka
była, tak daleko, że ludzi z domami pozabierała.
1775 d. 7 Januarii. pałac JW Prebendowskiego na S.
Jana Ulicy na rogu przed Bonifratrami stojący z wiel-
kim niebezpieczeństwem całego miasta zgorzał.
d. Januar. Gdy Wisła zrzuciła, taka powódź była, że
pod krakowem nowy stłoczno przejazd - która krami
wtenczas idącemi wiele szkody narobiła.
D. 21 februarii W tym miesiącu, gdy most Wielicki był

NB. 1774. Institutum Jesuiticum skasowane, ~~Święta~~ i
posty zniesione

rzucany, i na promach przewożono – nasiadł się pełny
prom ludzi, na samej głębi ten prom w pół
złamał się, i ludzi przeszło 80 utonęło.
1776. in Martio. JmPan Marcin Warzyński Regent Miejski Krakow-
ski umarł.
d. 21. Aprilis. Jubileusz Wielki zaczął się.
d. 24 Aprilis. JmP. Andrzej Orłowski Syndyk Miasta
Krakowa obiit
d. 6 Maj. JP Antoni Sobociński Radca Kleparski
umarł.
d. 11. Maj. JmP Lochner Radca Krakowski umarł.
d. 14 Maj. Piorun uderzył w wieżę wyższą u Panny
Maryi ale bez szkody, bo tylko wierzchem po blasze
leciał.
d. 25 Maj. Paweł Peszka Perukarz Mi umarł.
d. 21 Junii Panna Dziulawska urodzona w Krakowie
celebrująca umarła.
d. 21 Aprilis. Tomasz Sawicki podług dekretu z de-
kretu Grodu Krak. exekwowany za nową bramą ścięty
a potem palony, o to że podpalał i kradł.
d. 13 Julii. Ryminski Patrycyusz Krak. utonął.
d. 15 Julii. JmP Salinger k.k. umarł.
d. 17 — Cyrulik co mnie golił utonął.
d. 14. 7bris Miasteczko Wieliczka o godz. 3 popołudniu za-
paliło się i gorzało cały dzień.
d. 17 7bris. JmP. Trzciński k. k. umarł.
d. 25 — Piotrowska farbiarka męża nożem przebiła.
d. 27 — JmP. Bieńkiewicz Patron Miejski umarł.
23 7bri Pułkownik Otto z komendą Moskiewską przychodzą-
cy stał w koszarach.
d. 8. 8bris X. Sołtański Akademik. Augsz. Zegar-
mistrz i Maciatowiczowa Krzemierzka umarli.
d. 5 9bris X. Lukini umarł.
d. 6 9bris domostwo za nową bramą na psi górce Słosa-
rza o godz. 5 z rana zapaliło się i zgorzało.
d. 21 9bris w budzie za reformatami babę prosiaczka
znaleziono zabitą.
d. 25 9bris JmP. Jan Zieliński Podwoj. Krak. umarł.

A° 1777.

D. 27 Martii Bem vymarz umarł.
D. 26 Junii Kaniowa naotopiła szkot nawodworskiej
d. 6 in Junii. Fontani k.k. umarł.
D. 26 Julii chłopiec z handlu gabinetowskiego
utonął.
D. 21 Julii JmP Michał Bajer k.k. umarł.
D. była Introdukcya kanonizacyi S. Józefa
z Kopertynu i dwóch beatyfikacya błogosławionych To-
masza i Bonawentury Zakonu franciszkańskiego

d. 25 Julii. Tomasz Kiewecki Kołodziej mieszczanin Kleparski
Sacrilegus o pokradzenie kosztów S. Krzyża przy S. Duchu
gdzie Sanctissimum wysypał y u S. Agnieszki nad Wisłą y o
wytorowanie 4 razy więzienia po południu ekzekwowany ścięty
a potem palony na Kazimierzu.

d. 1 7bris Wiatr w Krakowie gwałtowny był i wiele
szkody porobił. na Ratuszu Kazimierskim Sztyr złoty
się złamał, w tendzień podczas tak gwałtownego wichru
który ludzi obalał o godz 7 wieczor Skała miasteczko
Ko. S. Jędrzeja zgorzało. tylko kilka domów zostało.

d. 17 7bris. Od folwarku miasta Kazimierza Dagwora
Stodoła ze zbożem zgorzała o godz 9 wieczor.

d. 19 7bris Reszta Miasteczka Skały zgorzało. tylko
dwór i kościół został.

d. 1 9bris JP. Stanisław Jachimetky kadet Regimentu
Szachowskiego umarł.

Dzisiejszej nocy Niepołomice zgorzały.

1778. d. 1 Maj. ad. 13 ejusd za Wisłą w kordonie Cesarskim
ludzi na woynę brano.

Ultima Maj Lwów zgorzał.

d. 8 Junii pokazał się Światłoczny i przyszła Sztafeta
z Brodów donosząca, że JMP Franciszek Łaszkiewicz Ławnik Krak.
najstarszy kupiec po Brodach z Piątku na Sobotę nagle
umarł, tak że wieczór zdrów był, a rano zastano go bez duszy.

9a Julio Między Cesarzem Austryackim y Królem Pruskim
woyna zaczęła

Ultima Julii. Król Pruski w Czechy i Szląsk wciągnął

d. 17 Aug. Pułkownik Moszkiewski z komendą Egierską
z miasta wymaszerował, tylko 36 żołnierzy pro Praesidio zostało.

22 August. P. Kosakowskiego z P. Bajerowną był Szlub u mogiłe

24 August. Regiment Polski pod imieniem Królewicza chodzą-
cy pieszy Szefostwa Brata Leitnanta Szaka, nad którym
miał Komendę pułkownik Grammlik Szwajcar po południe-
ściach Krakowa o jedenastej godzinie we dnie w miasto
przymaszerował niespodziewanie i kozacy nie wiedzieli co się z nie-
mi stało.

d. 23 9bris Za Wisłą w kordonie Cesarskim powtórnie
ludzi na woynę brali.

d. 4. Xbris JMć. Józef Torzani Radca Krak. w tenczas Prezydent,
za którego JMć. Wolhmann prezydował o godz 2 po północy umarł.

d. 13 Xbris. X. Tomasz Warzycki Zakrystyan Maryacki rano umarł.

d. 14 Decemb. Kosiński Kutmanem obrany

d. 22. Xbris. Zginęło 7 żydów od JO. Olizarego który rabowali
2 pod Szarą kamienicą ścięto przekształtow a 5 żydów za nową bramą.

d. 25 Xbr. w Boże Narodzenie o godz 8 wieczór JMć Franciszek
Erchberger prezydent umarł.

d. 26 Xbr. Jagieszewski kramarz umarł

1779. d. 22 Januar. JW. Sebastyan Badeni Cześnik Winnicki
Sędzia Wielkorządów Krak. umarł.

d. 16 Februar. Zacharyasz Stampel Ślusarz Kawaler umarł.

1779. 11 Martii: Kozerska Obywatelka Kazmier: dekretem na
więzienie osądzona, z ratusza Kazmiersk. oknem z drugiego
piętra ku Wolnicy wyskoczyła i w krótce umarta.
11 Martii. Żylski Koztowski i Pokojemski o Rabunki z de-
kretu Grodzkiego ścięci.
19 Martii: JX. Andrzej Rosmani L. P. W. umart.
29 Mart. W. Jordan który był Jenerałem w Regimencie Miro-
wskiem umart.
12 April. Z rana o godz. 10 JW Jgnacy Przebendowski Wojewoda
Pomorski na Starostwo krak. wjeżdżał.
Tegoż dnia o godz. 3 po południu przy Kleparzu u Szlaku
za S. Floryanem 7 domów zgorzało, przyczyna ognia, że żołnierz od
Regimentu Kompryjowskiego z klucza strzelając zapalił i u-
ciekł na Cesarską stronę.
d. 15 Aprilis. Stanisław Rymkowski Kuchmistrz JKMci
Bratała Maryackiego Kilerowskiego wyszedłszy na ptaki za Mia-
sto, dał trzymać parobkowi żelazną za sobą furyję. Parobek
coś robiąc wedle furyi wystrzelił, i pod łopatkę prawą dziurę
mu zrobił, który nazajutrz w 24 god. umart.
d. 16 Aprilis. Po godzinie 9 wieczór Browary Królewskie y Sta-
rosty Krakowskiego nad Wisłą Gmachy Wielkie osobliwie Staro-
ścińskie wielkim kosztem niedawno wystawione, zgorzały.
Ogień wszczął się z Browaru Królewskiego z chlewa, bo 49 sztuk
bydła rogatego zgorzało i przy nim kobieta z córką i mężem.
i 3 konie w Stajni. Podczas tego pożaru wielki wiatr był,
wszystek ogień na miasto niesiono y miasto przenosiło, bo aż pod
S. Mikołajem wdowiarka P. Likia R. K. i Imć Liski Kś. w
Mieście w kamienicy Imć Maryanego R. K. dachy od przyniesio-
nych z wiatrem iskier zapaliły się, aż zaledwo ugaszono.
y ledwie w tenczas wzbroniono. gdyż straszliwy pożar był i
wiatr. Wszystek browarach drzewa Mkral bukowego w kozły
ustawionego przeszło, za 4000 zł. zgorzało a browarnianego
przeszło 30 kozłów prócz kilkuset sztuk całkiego drzewa
jednak gorzałki i kotły zbroniono, jakoż na podziękowanie
B. Bogu że zamek nie zgorzał w zamku Wotywa Solenna 19 April.
i w 6. Maji 21 Aprilis była.

§ 22 Aprilis JO Paweł Scheit Ławnik Kupiec krak. po
południu umart.
d. 6 Maii Imć Rysiewicz Pisarz prowentowy Wielko Rządu
krak. umart.
19 Maj. JO. Don Kś. K. o godz. 8 z rana umart.
A. 1779. 22 Maj. Jmć Hallerowa Imć Jgnacego Hallera Kś. K. żo
na wdem z Tryestu z Włoch przybyłego o godz. 2 po połno.
umarta. Pani Wołowska umarta
[?] Aug. Pani Wołowska umarta
4 Xbris O. Jan Nep. Dwornicki Jnfuligator umart.
A. 1780. 7 Maj. Szlachetni Szymon Rotkiewicz Prezydent-
Jan Okiński, Tomasz Czerkiewicz, Jan Bekierski Radni,
Walenty Janowski Wójt, Antoni Majewski Ławnik, Sta-
nisław Chodakowski Syndyk - Tomasz Krzyżanowski Jnsty-
gator Kazmiersey, byliśmy w Wieliczce po południu około
godziny piątej, mieliśmy Audyencyą u Najjaś. Józefa II Cesa-
rza Rzymskiego, dziękowaliśmy mu za wrócenie Miastu
Kaz

Kazmierzowi Ws. Zabłocia, że mną najpierwej Cesarz mówił
po tainie w tej Sali gdzieśmy Audyencyą mieli, tylko sam
Cesarz był i nas ośmiu, a Jenerał Braun jakeśmy weszli
na Salą wyszedł i drzwi zamknął – Skończywszy Audyen-
cyą gdyśmy wychodzili Cesarz stanowszy we drzwiach
w przytomności bardzo wiele państwa przed Salą znajdującego
się rzekł do nas – Valeant mihi bene.
d. 3 Marcin Krzyżanowski Ojciec mój kurka zbił
d. 3 Julij. Zostałem Cesarskim Radzieckim Kazmierskim
1783. d. 12 Januarii Zrękowałem się z JMPanną Julianną Li-
chocką Instygatorowną Krakowską.
d. 1. Martii Slub brałem z tą JMPanną Julian-
ną Lichocką za Indultem w kościele S. Tomasza dawał
Slub JMX. Czerny podkustoszy Zamku Krol.
Nazajutrz to jest d. 2 Martii był obiad u JMP Li-
chockich, na którym byli Radni Krakowscy, Kazmierscy.
Palestra y familia, a potem całą noc tańcowali.
d. 3 Martii oddawiny były.
d. 14 Aprilis Wyjechałem do Warszawy w Interessie Miejskim
z P. Zakulskim.
d. 2 Maja Podawałem w Warszawie Memoryał Najjaś-
Panu Stanisławowi Augustowi Krolowi Polskiemu w Interessie
Miasta, i miałem następnego Audyencyą.
d. 11. Maja przyjechałem z Warszawy do Krakowa.
d. 13 Septembr. Byłem installowany na Radzieckie Kazmierskie
przez JMPana Chorąszewicza Pisarza Wielkorządowego
d. 14 7bris Dawałem obiad Radziecki w pałacu JMP Mata-
chowskiego Wojewody Krakow. na Kazmierzu, na którym był
Magistrat Kazmierski, Pallestra i familia.
d. 11. Julii. Straszne były pioruny za Miastem i folwark
Missyonarski zapaliły i na Kleparzu pod Solnym Składem
dom. Wielki był w tenczas strach. Nazajutrz zabił piorun
JP. Stanisława Chodarzowskiego.
1784. d. 14 Junii. Żona moja Julianna o 3 kwadran-
sach na 7 z rana urodziła córkę, na którą bardzo choro-
wała. Chrzczona była w kościele P. Maryi d. 19 ejusdem.
Trzymali ją do chrztu Marcin Krzyżanowski Ojciec mój
z JMP Salomeą Lichocką Matką Żony mojej. JMP Józef
Lichocki Instygator Krol. Ojciec Żony mojej z JMP Salomeą
Krzyżanowską Matką moją. Dano Jej imię Justyna Salomea.
23 Septem. Wyjechałem do Grodna z JMPanem Bednarskim
i Duninem w Interessie Miasta Kazmierza.

1785. d. 28 februar. Nadzwyczajny mróz był rano – widziana była tę-
cza na niebie sposobem miesiąca teraz, pod się trzy słońca
zwyczajne po środku a dwa nadzwyczajne pokazujące krzyże
w końcach ⊕○⊕ Astronomowie obserwując to, grozili wielką
rewolucyą ziemi mającą nastąpić.
D. 1 Martii nazajutrz był jeszcze większy mróz
1785. d. 22 Aug. Było trzęsienie ziemi w Krakowie po oko-
licach na kilka mil, o 50 min: na godz. 7 z rana – żadnej je-
dnak szkody nigdzie nie uczyniło, prócz strachu.
1785. d. 21 i 22 8bri W nocy kassę miejską Kazimierską tygo-
dniową w Cebudzie miejskiej przy moście Wielickim okra-
dziono. za prezydencyi Rotkiewicza, Lonaryi Czeskiewicza
Podkomorstwa Mistockiego. Bramnym był Kudasiewicz – jak
Czeskiewicz powiadał, wzięto 270 złp. i 50 dymowego. NB. na
przeciwko tej Izby gdzie kassa miejska była kassa komory i
dwóch Strażników nocnych nie spało, a nic nie słyszeli.
1785 d. 28 Martii W poniedziałek Wielkanocny, zjezdzili smy
Samego po Wisłe na Zwierzyniec na Emaus. Ja. Ks. Tray-
tler, Frystacki, i Walenty Lichocki, a ze Zwierzyńca przyjecha-
lismy Wisłą na Bielany. W ten dzień wszystkie przeszłe
po Wisle szły na Emaus.
1785 25 Decemb. O godzinie 3 kwandranse na 9 wieczor
żona moja Julianna porodziła syna którego Chrzciny były
d. 2 Januarii 1786 w kościele Panny Maryi, dano mu Imię
na Adam, Szymon, Jan. Trzymali go do chrztu Szl. Szymon
Rotkiewicz radca ~~krajow~~ i Justyna Lichocka Syndykowa
krakowska.
1786 d. 7 Januar. Mróz bardzo wielki był i tęcza na obło-
kach taka sama jak R. 1785 d. 28 februar.
1786. 27 Lutego w ostatni poniedziałek rano o czterech
minutach na piątą było trzęsienie ziemi w Krakowie,
które ja sam doświadczyłem przez pięć minut.
1786. d. 12 Sierp. w Sobotę rano o godz. 7 Porucznik Mar-
kwart, i Chorąży Zaleski obydwa od Regimentu Królewicza
toskiego strzelali się pod Bielanami o pięć kroków, ale się nie
trafili, potem się bili na szpady i obydwa ranieni zo-
stali.
1786. primis diebus Octobris Zima się zaczęła i Wisła
pod Krakowem stanęła
1786 d. 3 Grud. – w pierwszą niedzielę Adwentową po
godz. 5 wieczornej o piątej minutach było trzęsienie
ziemi – stuk i grzmot straszny pod ziemią słychać było,
i całym Krakowem kilka razy bardzo zatrzęsło, było
to trzęsienie krótsze jak 27 februar. ale daleko gwałto-
wniejsze i straszliwsze. Jak się przestało trząść – na po-
wietrzu czuć było siarkę i saletrę i wiatr powstał, ale na
wszystko uderzała smutna i okropna postać, nigdzie nic
nie zwaliło, ale szczurzy i sklepienia w wielu miejscach porysy-
sowały się. To trzęsienie ziemi daleko od Krakowa w tenczas
uczuto, nawet i w Piotrkowie. 1787.

1787. Dnia 3 Czerwca. W sam dzień S. Trójcy po południu
o godzinie 2 szarańcza leciała przez Kraków, le-
ciała ciągiem pięć kwandransy niezbyt gęsto.

Przyjazdu Najjaśn: Króla Pol: do Krakowa
opisanie. 1788.

d. 15 Czerwca w piątek po południu o godz. 5. Synagoga
Kazmier: dla następującego Sabbatu wychodziła
przed Króla, nayprzód przed niemi na koniku drewnia-
nym jechał Błazen, potym szli Ich muzykanci, za
Muzykantami małe Żydy z proporcami, potem coraz
Starsi w latach, potym ich Duchowni i Starsi, każdy
ich Stan przedzielał Baldach, których było 6 bogatych.
wszyscy szli parami przez Miasto i Szabas odprawiali w
nocy na pole.
Tę noc od 15 na 16 Junii Król JeMć nocował w Ko-
ścielnikach mil dwie od Krakowa.
Dnia 16 Czerwca w Sobotę Król JeMć wjeżdżał do Kra-
kowa z noclegu swego, aż do Czyżyn jechał w Lan-
darze, a w Czyżynach przesiadł się na konia i wdział mun-
dur Wojewódz. Krakow. Pod Czyżynami czekali Żydzi Ka-
zmiersey chcąc w polu witać Króla, ale gdy Król nadje-
żdżał i ich Błazen zaczął swoje Sztuki na swoim drew-
nianym koniku pokazywać, a koń pod Królem płochy za-
czął skakać, tak zaraz Laufry chwycili i już cały
czas prowadzili, a Żydzi nie mieli żadnej mowy do
Króla. Nad wodkami pod Austeryą Miejską teraz JP.
Kasparego Rady Krak. witało go Wojewódzwo Krak.
dopiero ruszyli wszyscy do Krakowa, naprzód jechali
Ułani Wojewódzcy, bo na przyjazd Królewski każdy Szla-
chcic z Wojewódz. Krak. 2 ułanów miał w bielonych kurt-
kach i rajtuzach, potem Ułany Królewskie, za niemi
Kawalerya narodowa, za kawaleryą Szlachta Wojewódz.
Krakow. w mundurach, za Szlachtą Król wedle niego
Senatorowie, Ministrowie, Generałowie i Assystencya.
Jak tylko ruszył od Austeryi Kasparego, z dwóch
Szańców Mikołajskiego i Stawkowskiego ognia z
armat dano.
Od Wodek jechał przez Lubicz. Od Lubicza
z tamtej Strony od Kleparza stał Magistrat Kleparski
za nim cechy z chorągwiami, a za cechami Miasteczka
Wielkorządowe także z chorągwiami, aż przed Floryańską bra-
mę, z drugiej strony od Lubicza wedle wałów Krakowskich
aż do bramy Floryańskiej stały Cechy Kazmierskie, które na
tę paradę przez Miasto Kraków z swemi chorągwiami
przechodziły, a przy samej bramie Floryańskiej Magi-
strat Kazmierski. Jak Król dojeżdżał do bramy, JW.
Józef Wodzicki Komendant i Generał Regimentu pieszego
grenadyerów pod Imieniem Królewicza Chudzanego, szła-
man, to jest rogatkę zawarł y dopiero klucze oddawał

Krolowi. Król dotknąwszy się ręką kluczy rzekł. Pod dobrym Komendantem Miasto i w dobrych rękach są klucze. Oddajcie je WWPanu nazad klucze oddał. Jenerał pocałowawszy Króla w rękę klucze odebrał i rogatkę otworzył. Król gdy wjechał w bramę floryańską, naprzeciw kordygardy gdzie są ganki kamienne stał Magistrat Krakowski i imieniem miasta witał JP Szl. Józef Wybyszkiewicz Prezydent i klucze oddawał. Król podczas mowy przez prezydenta mianej stał na koniu z odkrytą głową, potem podziękowawszy mu za przywitanie i klucze oddawszy jechał dalej. W Bramie floryańskiej stała Kongregacya kupiecka tylko przy szpadach i szablach. Bez flint i chorągwi od bramy floryańskiej aż do zamku z obydwóch stron stały cechy z bronią i chorągwiami tak jak ku Zamk. a przed Panny Maryi kościołem Regiment z sztandarami podczas wjazdu Królewskiego we wszystkich kościołach dzwoniono, ale bębnić jak Król nadjeżdżał, ani chorągwiami wywijać, dla dzikiego pod Królem konia, niedano. tylko każdy cech zwyczajem żołnierskim schyliwszy chorągiew przed nadjeżdżającym Królem, niepodnosił jej aż Król przejechał.

Przed bramą Zamkową witał Króla JW Eliasz Wodzicki Starosta Krakowski.

Król stanąwszy w Zamku przed kościołem katedr. zsiadł z konia, a wszedłszy do kościoła był witany od JW Olechowskiego Sufragana Krak. potym wysłuchawszy Mszy S. lektej poszedł pieszo na pokoje, wszedłszy w zamek na dziedzińcu na dolnych galeryach witany był od Ławników Wyższego prawa, od których miał mowę Szl. Wojciech Maszyński Wójt, na górze witały go Damy, obiad u siebie w Zamku jadł, a JW Tyszkiewicz Chetman Litewski i inni z Królem JM przybyli u Prezydenta Krak. Popołudniu Król obchodził Zamek. d. 17 Czerwca w Niedzielę Król JM był na nabożeństwie w Kościele Katedr. potym dawał Audyencyą Wojewodztwu od którego miał mowę JW Michałowski podkomorzy krak. na nią Król odpowiedział, i wszyscy Wojewodzianie Króla w rękę całowali. Potem Audyencyą miała Akademia krakow. Audyencyą, gdy wchodzili do sali Audyencyonalnej najprzód przed niemi szli Bedelowie togati z berłami za potym Akademicy togati parami p. Senium, naostatku JW Oraczewski Rektor, który miał mowę. Na którą odpowiadając mu Król chwalił bardzo jego mądrość: W.X. Jan Oraczewski był to człek świecki, bywał posłem na Sejmach, i Konsyliarzem w Radzie nieustającej, Człek wielce uczony i od wszystkich szanowany. Po tych Audyencyach Król JMci szedł pieszo z Zamku przez Grodzką Ulicę, Rynek, Bracką Ulicą na obiad do JW Wojewody Krak. w Pałacu Wielopolskich przy Franciszkanach będącego.

D. 18. w Poniedziałek. Było wprowadzenie kurkowe, wszystkie Cechy
assystowały z bronią - a Król JMć podczas tej całej parady był u
Siostry swojej JW. Branickiej Hetmanowej - stojącej u JW. Starosty
Krakowskiego w pałacu w Rynku wychodzącym z Brackiej Ulicy na
rożnie na prawej ręce stojącym, y z okna przypatrywał, każdy
Cech popisywał się z swoją paradą wywijając Chorągwią. Król
kurkowy Glizelli Sklarz był wołany do pokoju do Króla.
Obiad dawał JW. Ożarowski Kasztelan Woynicki.
Po południu przez godzinę był król na Celestaniec i przy-
patrywał się Strzelbie
Wieczorem Xiąże Prymas przyjechał pocztą.
Dnia 19 we Wtorek. Nayprzód na Referendarya Litewskiego
przysięgał JW. JMci Kołłątaj Kanonik Krak. i Magistrat Krak.
witał JO. Xięcia Prymasa przez Prezydenta Wytyszkiewicza -
kapituła przez JW. Olechowskiego.
Miał publiczną audyencyą u Króla JMci Magistrat Krak.
od których miał mowę Szl. Piotr Szaster Radca Krak.
Na nię od Tronu JW. Chreptowicz Podkomorzy Litewski odpo-
wiadał. Magistrat i Rotmistrze do pocałowania ręki Królewskiey
przypuszczeni byli.
Obiad Król JMć dawał w Zamku, na którym byli wszyscy Pa-
nowie i Szlachta y 4 Radnych Krak. jakoto Wytyszkiewicz
Prezydent, Szaster, Wohlman y Kaspary.

d. 20 we Srodę
d. 21. we Czwartek Była publiczna zwykła Królom Polskim
procesya na Skałkę odprawiona. Magistraty Krak. i Kazmier.
i Klepar z Cechami, konwentami, Xięża, kapituła i Pamowe
wszyscy assystowali. Celebrował Xże JMć Prymas pontificaliter
a Król JMć szedł pieszo, tam słuchał Mszy S. Lekkiej, którą
miał Xże Szembek Biskup Płocki, po Mszy S. dawał Benedy-
kcyą Xże Prymas, a potem miał mowę Prowincyał Paulinski
do Króla.
Wieczór był Bal wielki w Zamku u Króla. Szlachta
bez billetów, z miasta za Billetami byli, na którym i ja
byłem. Zamek cały wewnątrz był illuminowany, stoły zastawione,
jadło się i piło co tylko się chciało - żeby tylko tak częściej bywało -
tańcował Król z Wincentego Laskiewicza y Bemiuszki Kupcowe
Krakowskiemi żonami, tańcował też i Ja, potem Króla bawiono Krakow-
skiemi Chłopskiemi tańcami, Mikusie zwanemi.

d. 22 w Piątek
d. 23 w Sobotę Magistrat ~~Krakowski~~ Kazimierski miał Audyencyą - mowę
miał Łakulski, którą czytał napisaną, ale ją ledwie prze-
czytał - po której odebraliśmy z ust Króla JMci Rezolucyą
y wszyscy całowaliśmy Go w rękę - potem pojechał na Bie-
lany.
D. 24 Czerwca w Niedzielę wieczorem był Król w Kościele Panny Maryi.
Tej Nocy był Bal w Sukiennicach Sumptem Kongrega-
cyi Kupieckiey, na którym był Król, Prymas, i Panów Bardzo
wiele, Sukiennice były pięknie illuminowane, tańcowali można
było darmo, ale jeść i pić za pieniądze.

d. 25

d. 25 Czerwca w Poniedziałek
Dnia 26 Czerwca we Wtorek przed południem był król na Ratuszu
Krakow, w aktach dzień bycia swego pierwszy z Królów zapisał
potem pojechał do Akademii.
Dnia 27 Czerwca we Srzodę
Dnia 28 Czerwca we Czwartek.
po południu był na Kazimierzu w Kościele Bożego Ciała y u mostu
także na okopach Szwedzkich
Tego dnia Cesarz przejezdżał kordonem, król posyłał kuryera, aby się
mógł widzieć, ale Cesarz bardzo śpieszył.
Dnia 29 Czerwca w piątek w dniu SS. Piotra i Pawła Appost.
był na nabożeństwie w Zamku, potem rozdawał podarunki
jakoto: JW Staroście Krakow. Order Orła białego, JW Olechowskiemu
i Wacławowi Sierakowskiemu Kan. Katedr. Sygnety dyamentowe
JW Wodzickiemu Jenerał. Regimentu Styjego tabakierę – Wy-
szkiewiczowi Prezyd. tabakierę – Kasparowi Postmajstrowi
Zegarek, Lichockiemu Syndykowi tabakierę – Junga Kapita-
nowi Regimentu Wodzickiego tabakierę – Folkmitowi porucz-
nikowi, tegoż Regimentu Zegarek – Kowalskiemu Burgrabiemu
Zamku Zegarek.
Wieczór o godz. 6 wyjechał Król JMci Landarą – Cechy
i Magistrat Krak. tak stali jak na wjazd, a Klep. Magistrat
we Floryańskiej Bramie, Cechy od bramy, aż w Ulicę długą, dalej
Kleparzanie, bo Król jechał do Krzeszowic, odprowadziło go
bardzo wiele państwa, z armat strzelano, y tak pozbyliśmy
z żalem Pana naszego, który się obiecał częściej tu bywać.
Dnia 24 Sierp. Karmelici trzewiczkowi z dekretu Kono-
storskiego wyszli z klasztoru S. Tomasza na Piasek, i Kościoła
odstąpić musieli – znowu in 8bri nazad powrócili się.
Dnia 29 Listop. w dzień czwartkowy zrana o 3 kwandrans
na 8., żona moja Julianna urodziła córkę, która chrzczona
była w Kościele Panny Maryi w Rynku Krak. d. 2 Grud. trzy-
mali ją do chrztu Szl. Franciszek Traytler Ławnik wyższego
prawa, y Szl. Urszula Fryształka, dano jej imię Barbara
i Maryanna.
W R. 1788. na R. 1789 zima bardzo tęga była, zaczęła
mediis 9bris 1788 trwała aż ad primas dies Aprilis.
Mrozy tak tęgie były że aż na 24 gradusy, ludzie marzli, bydło,
zwierzęta i ptaki – podczas tej zimy, gdy naytęższy mróz był,
o godz. 3 JP. Lichockiemu Syndykowi Oranżerya na Szpi-
talnej Ulicy zgorzała 17 Xbris 1788.
1789. d. 9 Aprilis w Sam wielki czwartek, o godz. 6
wieczorney umarł Szl. Józef Lichocki Oyciec żony mojej –
nazajutrz wieczór w wielki piątek cicho wyniesiono ciało
do Kościoła Panny Maryi, a d. 22 Aprilis odprawione były
Exekwije w Kościele Panny Maryi.
1789. d. 30 Aprilis o godz. 3 po południu umarł Szl. Piotr Wa-
wrzeniec Nowicki Radca Kazimier. 4 Maj. pochowany na
Kazimierzu u Bożego Ciała.

1789. d. 5 Maja w samo południe umarła Szl. Justyna z Mam
czyńskich Lichocka Szl. Filipa Lichockiego Syndyka Krak.
Szwagra mego matrona, d. 10 Maja była Exportacya a 11
pochowana u Panny Maryi.
1789. 23 Maja. Zaraz po południu był wielki grzmot, na Ka-
zimierzu idąc od Wolnicy wedle kamienicy narożnej, a parka-
nami ogrodów O. Zakulskiego Rady Kazim. ku Żydowskiemu
Miastu, piorun uderzył, jednego Żyda zabił, a drugiego ogłuszył,
u zabitego znaleziono znak na wierzchu głowy, jak od małej ku-
li przebity, kapelusz miał przedarty, a krymkę przestrzelo-
ną. O tym samym czasie na Zwierzyńcu piorun chłopa
zabił
d. 2 Octobris na błoniu za Kleparzem domostwo zgorzało
o godz. 10 przed południem, a w czasie tego pożaru w mieście
na Stawkowskiej Ulicy i na Grodzkiej w kominach zapaliło się.
Tegoż samego dnia wieczór po godz. 8smej w mieście
Krakowie wielki pożar był, na Stawkowskiej Ulicy zapaliły
się były w kamienicy Markiewicza, t. jest wozownie, staynie,
siano zgorzało, podczas tego ognia tyły Markiewicza, tyły
kamienicy O. Borka Kasztelanica, zapaliły się dachy u
Bonifratrów w tyłach u O. Kajzarowicza i Chrzanowskiego, ale
dachy porozrywano y zbroniono, a gdyby nie wczesne i dobre
bronienie wielka szkoda i pożar byłby.
d. 23 Octobr. Żona moja Julianna o godz. 5 wieczór urodziła
Syna, którego nazajutrz trzymali do chrztu S. JmO Wa-
lenty Lichocki Pisarz Wielkorządowy i Podwojski Krak. z JmPan
ną Józefą Lichocką – dano mu Imie Jan Kanty Walenty
i Marcin.
d. 27 8bris o godz. 2 po północy córka moja najstarsza Ju-
lianna umarła, pochowana tego dnia w Kościele P. Maryi.
d. 27 Xbris in 28 Xbris o samej północy córka moja
Barbara umarła pochowana 28 8bris w Kościele Nayś. Panny
Maryi w Krakowie.

1790

W tym roku zawitały się komendy polskie ściągać wo-
kolice Krakowa, a komendy Cesarskie w okolice Wieliczki.
W maju zaczęło nagle zamek Krakow. fortyfikować i wpro-
wianty opatrywać
14 Czerwca JmP. Elżbieta z Lichockich Traytlerowa umarła
29 Czerw. Na Krzemionkach Cesarscy zaczeli okopy sypać
Choroba moja którą cierpiałem od d. 15 Września 1789
t. jest febra, ustała mi tego roku w Wrześniu, oprócz czego
zachorowałem był 25 Listop. 1789 bardzo niebezpiecznie na gardło.
16 Wrześ. JmPan Jan Samuel Liszka umarł.

1791.

11. Maja JmPanna Józefa Lichocka wzięła ślub z JmP. Trey-
tlerem za dyspensą Rzymską
12 maja JmPan Jan Treytler Szwagier mój umarł
25 Sierp. Żona moja Julianna urodziła syna o 3 kwan-
dransach na piątą po południu, ochrzczony w Kościele Boże-
go Ciała na Kazimierzu, przez JmX. Zielenkiewicza – trzyma-
li go JmPan Jagielski Major wojsk Koronnych, Plenipotent

Miast Wolnych Wydziału Krakowskiego z JMć Panią Laskiewi-
czową Ur. Wincentego Laskiewicza Sędziego Appellacyjnego
Matronką. Dano mu imie Ludwik Józef.
23 Października JMćPani Katarzyna z Okońskich Rot-
kiewiczowa umarła

1792.

14 Kwietnia z mocy nowego prawa obrany Prezydentem
Krakowskim JW Franciszka Margrabiego z Wielopolskich
Myszkowskiego, Margrabi Pinczowskiego Orderów polskich
kawalera.
15 Kwietnia. Obrany jest Wiceprezydentem Szl. Michał
Wohlman Radnemi zaś Szl. Fryderyk Klose, Alojzy
Krauz, Józef Wybyszkiewicz, Filip Lichocki, Sebastyan Za-
kulski, Karol Sobieniowski, Wojciech Tusek i Jan Laurenty
Laskiewicz.
16 Kwietnia. Obrany jestem przez Magistrat Krakowski Gło-
wny, Jeneralnym Syndykiem ~~14 Maja~~
14 Maja. Zawiązana w Targowicy Konfederacya pod laską
JW Stanisława Szczęsnego Potockiego Jenerała Artylerii
konnej przeciwko konstytucyi d. 3 Maja 1791.
18 Kwietnia. podana Deklaracya Moskiewska o wkroczeniu
wojsk moskiewskich do Polski, na wsparcie Konfederacyi
Targowickiej i zniesienie konstytucyi 3 Maja.
Zaraz 19 Kwietnia Wojska Moskiewskie wkroczyły do Polski.
były kilka potyczek znacznych, najznakomitsze 2 batalie
pierwsza pod Zieleńcami, na której naszych 3000. Moskali
9000 legło. Nasi zdobyli moskiewski Sztandar od pułku
Husarskiego Ekaterynosławskiego. Moskale ustąpili
z placu. i Nasi wtenczas wszystkę amunicyę byliby zabra-
li, gdyby Graf Czapski rezerwę komenderujący był posta-
nowił ordynansowi i przyszedł na pomoc. Druga najsta-
wniejsza pod Dubienką, gdzie Jenerał Polski Kościuszko
Sławny wojną Amerykańską w 3500 ludzi bronił się
Kochowskiemu Generałowi Moskiewskiemu w 17000 Mo-
skali attakującemu. Moskale naszym tył wzięli Kordonem
Austryackim, musiał tedy Kościuszko z okopów reiterro-
wać, ale iż był Jenerał bardzo doświadczony, nie mo-
gli w reiteradzie zrobić nic moglí. Zginęło naszych 200
kilkadziesiąt, a moskali, jak sami powiadali ze 7000.
między którymi Syn Generała Kochowskiego y Sławny
Pułkownik Palembach. Nasi żołnierze ordery i medale
z moskali pozbierawszy, odesłali ich przedto Królowi
na znak, że pod Dubienką tylu Moskiewskich legło bo-
hatyrów. Sami Moskale wielką chwałę dawali Kościusz-
ce.
10 Czerwca Król zrobił Akces ~~do~~ z wojskiem do Kon-
federacyi Targowickiej, między Wojskami obiema Ko-
misicium stanęło. Moskale i Polskie wojska rozeszły
się po kraju

po kraju na kwatery. Konfederacyje wszędy się wiązały. Urzędy konstytucyjne zrucały, a dawne przywracały. W Proszowicach in Augusto zawiązała się konfederacya, in Septembri zrucili Magistrat w Krakowie konstytucyjny a stary przywrócili. Ja wróciłem się naraz na pisarstwo y Radzieckie Kazimirskie.
13 8bris Po ustąpieniu Szl. Filipa Lichockiego na Radziectwo Krakowskie, obrany jestem Syndykiem Krakowskim

1793.

24 Styczna Wyjechałem z Krakowa do Grodna z JmPanami Kasparym Radcą i Walowskim Starszym Gminnym krakowy w delegacyi do Najjaśniejszej Konfederacyi Tkrój iak podaliśmy prośby są drukowane, wróciliśmy
Dnia 25 Marca.
12 Sierpnia W poniedziałek o godz 3 kwandranse na pierwszą po południu Żona moja urodziła Syna, trzymali go do Chrztu w kościele Panny Maryi JmPC Karol Lichocki Kapitan Artylleryi Koronnej, brat żony mojej z JmPanią Heppenową, żoną JW Heppena Pułkownika Regimentu Grenadyerskiego 2 Szefostwa JW Mdzickiego, dano mu imie Jacek Karol.
W tym roku Moskale i prusacy zabrali powtóre kraj polski, a Sejm w Grodnie przyznał im ten zabor.
24 Grudnia wyjechałem do Warszawy w delegacyi od Miasta powróciłem 1 Marca 1794.

1794.

23 Marca Wyszli Moskale z Krakowa, zostali się tylko Polscy żołnierze to jest Batalion Regimentu 3 Szefostwa JW Czapskiego
24 Marca. Powstanie narodu Polskiego pod Naczelnikiem Tadeuszem Kościuszką sławnym Generałem, ogłoszone w Ratuszu Krakowskim, potem pospolite Ruszenie ogłoszone.
1 Kwietnia. Tadeusz Kościuszko Najwyższy Naczelnik Siły zbrojnej Narodowej wyszedł z Krakowa, przeciw nadchodzącym Moskalom. 4 Kwietnia 1 batalia pod Racławicami z wielką chwałą naszych i pożytkiem, bo Naczelnik z trzema batalionami piechoty, kilku ~~tymi~~ szwadronami kawaleryi y 3000 chłopów z kosami i pikami, zbił Moskali, których było przeszło 9000 z nich przeszło 2000 na placu położył, i 12 armat odebrał.
6 Czerwca była batalia pod Szczekocinami z Moskalami y Prusakami, tam się Naczelnik rejterował, lecz mu ta batalia chwały uczyniła.
17 Kwietnia Miasto Warszawa powstało tam się trzy dni bili z moskalami, reszta ich uciekła z miasta.
15 Czerwca Prusacy odebrali Kraków, za zdradą Ignacego Wieniawskiego Komendanta.
14 Sierpnia Celestat pogorzał, ogień był zapuszczony przez żołnierzy Pruskich

16. Sierpnia żona moja urodziła syna o godzinie kwadrans
na drugą po południu, chrzczony w Kościele Panny Maryi,
trzymali go do chrztu JMPan Jan Chryzostom Czaturzyń-
ski Prezydent Krakowa z JMPanią Maryanną Mączeń-
ską. Dano mu Imię Tadeusza dla pamiątki powstania
Narodowego, pod naczelnictwem Tadeusza Kościuszki,
drugie Imię Roch.
8 Września Polacy Króla Pruskiego pod Warszawą
w 60000 wojska swego i Moskiewskiego stojącego, odegnali:
10 Paździer: Nieszczęśliwa batalia pod Maciejowicami
naszych było 6 batalionów piechoty. Kawalerya wszystka
uciekła. Naszych większą wybito, więcej w niewolę zabrano
y armat 20. Naczelnik Kościuszko 3 razy ranny w Nie-
wolę dostał się. Tam sami Moskale byli pod komendą Gene-
rała Fersena, F ale ich także dużo legło.
F w liczbie 21000 Od tej Batalii już wszystko źle szło. Nasi obrali Na-
czelnikiem Tomasza Wawrzeckiego. Wojska polskie które się były
zapuściły w kraje Pruskie i Moskiewskie nazad cofnęły
się, a Jenerał Moskiewski Suwarów ku Warszawie cią-
gnął.
4. Listopada Moskale Pragę pod Warszawą sztur-
mem wzięli, część jej spalili, a obywateli wyrznęli. Na-
zajutrz Warszawa kapitulowała. Potem wojska Polskie
rozeszły się a kraj polski cały, Moskale, Cesarscy y Prusa-
cy opanowali.
1795.
W tym roku Moskale Króla Polskiego z Warszawy
do Grodna wywieźli, zabrawszy wszystkie meble, skarby
Krzyżowa mennicę, wszystkie Archiwa koronne, metryki;
y Bibliotekę Załuskich.
W tym roku ogłoszono, że kraj polski zupełnie roze-
brany będzie.
1796.
d. 5 Stycznia Rano Prusacy wymaszerowali a Cesar-
scy pod komendą Fomtona w maszerowali do Krakowa.
d. 17 Kwietnia JW Baron de Margelik Pełnomocny
Komisarz Cesarski, odprawiał publiczny wjazd do Krakowa.
d. 5 Sierpnia Żona moja Julianna o godz. wpół do 11.
przed południem, urodziła córkę. Chrzczono ją w Kościele
Panny Maryi d. 7 Sierpnia, dano Jej imię Marya,
Cecylia, trzymali ją do chrztu JMość Filip Lichocki
Prezydent Krakowa y Cecylia Małkonka
d. 9 Sierpnia Xiążę Auszperg Komisarz hołdowniczy
Cesarski odprawił publiczny wjazd do Krakowa.
d. 17 Sierpnia w Krakowie odprawiło się Homagium
Galicyi Zachodniej
1797.
d. 27 Czerwca Córka moja Marya Cecylia umar-
ła na Smętniku Dominikańskim pochowana
ten

tamże u kaplicy i ma umurowany przy wielkim Ołtarzu na-
grobek na marmurze takowy.

D. O. M.

Wprzód niżli wzgl. śmiertelności Maryanna znała
Niedoniesiony w roku, życia dokonała
Załośni Jej Rodzice Tomasz Krzyżanowski
Julianna z Lichockich, gdy na czynek boski
Dusza do nieba wzięta, tu złożyli ciało
Aby wspólnego wszystkim wskrzeszenia doznało
życia miesięcy 9 dni 26. umarła r. 1797 d. 27 Czerwca.

D. 30 Grudnia, zachorowałem nagle na bicie gwałtowne krwi
do głowy. Kurowali mnie Doktorowie JP. Żukowski fran-
ciszek był Ordynaryuszem, ad Consilia przybrani JP. An-
toni Szastter, Hasselquist, i Illustrissimus de Lorans
Consiliarius Gubernialis, protomedicus in Galicia Occidentali

1798.

d. 8 Lipca o godzi: 3 kwadranse na 9 drugą po
południu, żona moja urodziła Syna. Chrzczono go
w kościele Panny Maryi w krakowie, dano mu imię
Tomasz z Akwinu, Jan z Dukli, i franciszek Seraf. trzy-
mali go do chrztu JMć franciszek Brzegajski Aptekarz ku-
piec krak. i Panna Maryanna fryzłaczka.

d. 29 Lipca. Uderzył piorun w Zamek krak. w dawniej
mennicy, tylko o kilka kroków od Sklepów gdzie
prochy złożone, zapalił pułapy, ale ogień zagaszono.

Dnia 17 Listop. Zaczęli Moskale przez kraków maszerować
pod komendą Generała Rosemberg przeciwko francuzom,
było ich 24000 Sześcioma kolumnami, po 6000, na raz. każda
kolumna miała jeden dzień wstała, czyli odpoczynku:
Najwięcej było piechotnych pułków, to jest Grenadyerów Musz-
kietyerów i Jegrów to jest Strzelców. Kawaleryi Regularnej
żadnej nie było, tylko dwa pułki kozaków nieregularnych.

1799.

Przechodziło znowu 5000 Moskalów przeciwko fran-
cuzom przez Kraków pod komendą Generała Gorczakow. to
jest piechota, Grenadyery, Muszkietery, Jegry, tudzież
kawalerya, kierassyjerowie, karabinierowie, Dragony, Husa-
ry. Tatarskie, Kozackie regularne pułki i jeden pułk
Polaków Baranowskiego, maszerowali ośmią kolumnami
każda kolumna miała dzień jeden odpoczynku. Zaczęli
maszerować przez Kraków dnia 7 Czerwca 1799. mieli ci
także z sobą wielką Artylerya, za obiema zaś przechodami
Sztandary, Armaty, i bagaże wszystkie nowe mieli.

1800.

D. 16 Stycznia zaczęli przechodzić przez Kraków Mo-
skale, ci co poszli na francuzów już pobici, szli 6 kolu-
mnami, niebyło ich więcej jak 3000 z tych co przed dwa
razy przez Kraków przechodzili, a także przez Lwów i Węgry
na francuzów i morzem posłani byli. Każdemu pułkowi

bra

brakowało ludzi. Sztandarów, armat, artyleryi ciężkiej, już bardzo mało prowadzili, lecz zdobyczy mieli dostatkiem.

D. 20 Lipca w południe w pół do pierwszej Matka moja najukochańsza Salomeja z Przepiórskich Krzyżanowska umarła w wieku 88. Niech w Bogu odpoczywa. Czytelniku zmów pozdrowienie Anielskie. pochowana d. 23 Lipca przy Kościele S. Piotra małego na Garbarach będącego, tamże na Cmentarzu, gdyż w mieście Krakowie Rząd Cesarski mary od Cmentarzów pochować kazał, ciała zaś zmarłych przed ustanowieniem Generalnego Cmentarza, na przedmieściach chowano, z tej przyczyny dla Parafianów Sawy ... SS. Cmentarz przy Kościele S. Piotra na Garbarach był wyznaczony. Jej ojcowie przyszli z nią mała podczas powietrza tu do Krakowa z Kalisza.

D. 29 Września. Siostra moja Elżbieta Chrzyszczińska w wieku 47 lat umarła, pochowana d. 2 Października na Cmentarzu przy Kościele S. Piotra małego. Niech w Bogu spoczywa.

1802.

D. 2 Czerwca umarł Karol Lichocki Kapitan Artyleryi Polskiej z odniesionego w Warszawie podczas powstania narodu Polskiego d. 17 Kwietnia 1794 r. w piersi kartaczem Armatnym postrzeleniu, pochowany u XX. Kapucynów tu w Krakowie w grobie i nagrobek mu Bracia sprawili.

1802.

D. 16 Paździer: o godzinie kwandrans na 8 wieczór, zeszedł z tego świata Ojciec mój najukochańszy Marcin Krzyżanowski Mieszczanin Krakowski. Był on rodem ze Lwowa, pochodził z Tatarów, lecz Ojciec Jego wiarę katolicką przyjął, w której też mój Ojciec żył i umarł. był mieszczaninem Krakowskim, Rotmistrzem w czasie oblężenia przez Moskali pod komendą Xiążęcia Apraxyna Miasta Krakowa. R. 1768 jako Rotmistrz miejski bronił bramy Floryańskiej i Szewskiej. Pierwszy szturm Xiążęcia Panina u bramy Floryańskiej wytrzymał, przy którym Xiążę Panin poległ. W czasie powstania narodu polskiego 1794 był obranym przez Naczelnika Kościuszkę Sędzią kryminalnym Wojenn. Krakow. Nakoniec był podstarszym Szkoły Strzeleckiej Krakow. Prowizorem Kościoła S. Macieja, Assessorem w Ekonomii miejskiej i Gminnym Krakowskim, miał wielkie zaufanie nie tylko u obywatelstwa ale i u Szlachty, umarł w wieku życia swego 81, pochowany na Kleparzu na Cmentarzu S. Filipa i Jakuba d. 19 Paździer: 1802 r. gdyż jeszcze na Generalnym Cmentarzu nie chowano. Niech w Bogu odpoczywa, Czytelniku westchnij za duszę jego

Mi

Na dwa roki przed swoją śmiercią to jest roku ~~800~~
kazał sobie trumnę zrobić i na niej wypisał rok
~~802~~, a tym sposobem wcześnie przewidywał ~~swoją~~ śmierć
y nie omylił się w napisanym roku, gdyż R. ~~802~~ umarł.

1803.

D. 11 Kwietnia spalił się w nocy o godz. 10 na Klepa-
rzu Browar Kamińskiego
D. 19 Kwietnia o godz. w pół do 11. przed południem,
wszczął się ogień na Zwierzyńcu, spalił się dom Mi-
chalskiego i trzy inne. Ogień trwał długo, i był
bardzo, gdyż z wiatrem, niebezpieczny.
Dnia 25 Wrzesnia umarł Kasper Maciejewski adwokat prowin
cyonalny
Dnia 4. Listop. umarł JP. Karol Lechman Archipresbiter Krak.

1804.

Dnia 5 Maja umarł JP. Franciszek Traytler Szwagier
moj w karczmie na ... jadąc ze wsi swojej Swiętoborzyc
chowano go dnia 10 Maja we wsi Jego Poborowałby
Dnia 13, 14 y 16 Maja było mrozu 6 gradusów podług
termometru Reomiura; dnia 13 i 14 często grad i śnieg
padał a dnia 15 śnieg spadł i okrył pola
Dnia 18 Września umarła JP. Salomea Lichocka
matka mojej żony.
Dnia 5 Pazdzier: Syn moj Adam wyjechał do Widnia
z JWmcP. Szydłowskim

1805.

D. 1 Februar. Franciszek Grzybowski umarł w południe.
W Pazdziernika rozpoczęła się wojna między Austryą
a Francyą, y w tymże miesiącu zaraz na początku ~~Maja~~
Armia Austryacka 100000 pod Ulmem zniesiona,
gdzie Francuzi odebrali 200 przeszło Armat i wzięli Niewol
nika 60000.
11 9bris Francuzi Wiedeń odebrali pod Komendą Jene-
rała Dovoust.
18 9bris Do Krakowa przymaszerowała pierwsza
kolumna Gwardyi Imperatora Rossyjskiego, idąca na
pomoc Cesarzowi Austryackiemu, przeciwko Francuzom.
dnia 19 9bris przyszła druga kolumna i zatrzymały się
z pierwszą wyszła 20 prowadzona przez Wielkiego Xiężcia
Rossyjskiego Konstantego. Dnia 20 po południu przyszła
3 kolumna a wyszła 21 9bris Gwardya ta składała się
z Artylleryi konnej, Strzelców, Grenadyerów i Kawaleryi
lud był piękny y bardzo rosły, słowem był to cel na-
rodu Rossyjskiego.
d. 2 Xbris była Batalia w Morawie pod Austerlitz
między Wojskiem Francuzkiem pod komendą JP. Cesarza
Napoleona Bonapartego a wojskiem Rossyjskiem pod
komendą Imperatora Rossyjskiego Alexandra II tudzież
wojskiem Austryackim pod komendą Cesarza Rzymskie-
go Franciszka II. Francuzi nazwali ją Batalia trzech
Cesa

Cesarzów. francuzów było przeszło 100000 Moskali 80000
Cesarskich 25000. francuzi wygrali. Moskale bardzo wie-
le armat i bagażów stracili, tak dalece że Oficerowie wszy-
stkie bagaże a Jenerałowie swe tornistra stracili.
D. 6 Grudnia armisticium między temi wojskami
stanęło
Dnia 10 Grudnia po północy o godz. 3 przyjechał od
swej Armii do Krakowa Imperator Rossyjski Ale-
xander II. stanął w kamienicy JPo Szidłowskiego
na Ulicy floryańskiej, to jest tylko przespał się, wcza-
sie swej bytności pytał się Gospodarza, czyli jest bez-
piecznie przez tę Galicyą jechać. Gospodarz mu odpowie-
dział że bezpiecznie. On znowu mówił – Ale tu ma być
Rewolucya. Gospodarz odpowiedział że niema żadnej
Rewolucyi i że jest bezpiecznie. On powiedział – A mnie
inaczej o tej Galicyi powiedziano. przespawszy się trochę
wyjechał rano o godzinie 6 i tylko 3 godzin bawił
w Krakowie, lecz wyjechawszy, konie u jego powozie
ustały pod Czyżynami, wysiadł i szedł piechotą
do mogiły, z Nim nie jechał nikt więcej, tylko Jene-
rał Moskiewski Tołstoj i Doktor nadworny. gdy
przyszedł do klasztoru do stancyi JMci X. Wierzbickiego
natenczas Przeora, prosząc o konie, i udał się być Adju-
tantem od Generała, a gdy mu mówił Przeor, iż jest
podobny do Konstantego Wielkiego Xięcia Rossyjskiego (
Bo to był brat Jego) odpowiedział Car, tamten Moskal i
ja Moskal, tośmy podobni do siebie – pytał się go potem
Przeor, co słychać o Batalii w Morawie, odpowiedział
że Moskale przegrali y dużo Gwardyi zginęło. Przeor
na to mówił: Boże się pożal takiego ślicznego ludu, po
co też to Imperator Gwardyę na wojnę posłał. On mu
rzekł – Imperator jest człowiek tak jak my, nie przewi-
dział tego, a zatem jako Człowiek mógł zgrzeszyć – gdy
odchodził, pocałował Przeora w rękę, a przeor go w głowę,
y dopiero po Jego odjeździe dowiedział się JMX Przeor
że to był Imperator Rossyjski.
Dnia 23, 24, 25 i 27 przechodziła nazad przez
Kraków Gwardya Rossyjska, ale jej dużo brakowało,
osobliwie Strzelców, tych bardzo dużo zginęło, armat i
wozów także bardzo mało nazad szło.
Dnia 27 Grudnia, pokój między Austryą i Francyą za-
warty przez który Cesarz nasz stracił Wenecyą, Ty-
rol i Salcburskie.
Od d. 6 Grudnia zaczęto do Krakowa przywozić
chorych i rannych, tak Austryackich jako i Rossyjskich,
następnie wozów ich coraz więcej, także żołnierze Austryaccy
i Ross

i Rossyjscy rozproszeni przychodzili, strach było patrzeć
widząc rannych na wozach po Ulicach umierających,
a żołnierzy z niewoli i rozsypki powracających osobliwie
Austryaków bez mundurów i boso, pokrywanych płachta-
mi lub Sukmanami chłopskiemi.

Rok 1806.

9ⁱ Januarii. Z batalii pod Austerlitz z choroby
między żołnierzami i niewygody i głodu wszczętej do
Krakowa przeszło 9000 rannych y chorych nawieziono,
tak dalece że Szpitale i klasztory niemi napełnione
były y tych nędzarzów 9. 10 i 11. Januarii po 100 na
dzień umierało. Dnia 10 Januarii - gdy chorych z Wisl-
nej Ulicy na Ulicę Szpitalną przeprowadzano o godz
4 po południu między 5 minutami padło ich na U-
licy Sᵗ Jana 1, za S. Tomaszem 2 a na Szpitalnej Ulicy
1 i na miejscu umarli, widzieliśmy okropne tej nieszczę-
śliwej wojny skutki, bo żołnierze na Ulicach umierali.

W tymże miesiącu na początku w lecie z tych chorób
zaraza wszczęła się w Morawie, w tamtej Galicyi w Wado-
wicach w Myślenicach i na Podgórzu, a nawet w Krakowie
zaczęto lękać się zarazy, i zaczęto się w Kościele Panny
Maryi nabożeństwo do Najśw. Panny Łaskawej d. 12 Januarii

Potem ta choroba rozszerzyła się i w samem
Mieście Krakowie, Rząd wysłał Doktorów na lecze-
nia w mieście na parafie podzielił, aby ubogich kuro-
wali; z apteki lekarstwa dla ubogich darmo, na rachu-
nek Cesarski wydawano, bardzo wiele ludzi na tę chorobę
chorowało, tak dalece, że w Krakowie niebyło ani jedne-
go domu, żeby w nim choć jedna osoba nie odchorowała,
a wiele także pomarło.

Mój Syn Adam na tę chorobę bardzo niebezpiecznie
chorował 6 tygodni - choroba zaczęła się 11 Februari
Ja także chorowałem 4 tygodnie, zacząłem chorować
15 Aprilis.

D 22 Augusti umarł P. Filip Lichocki o godz w
pół do 8 po południu, pochowany u Kapucynów.

In 8bri zaczęła się wojna między Francuzami a
Prusakami.

14 8bris przegrali Prusacy batalię pod Jena, w któ-
rej 7 osób z familii Króla Pruskiego zginęło, a ta bata-
lia tak okropne za sobą pociągnęła skutki, że Francuzi
prawie cały kraj pruski opanowali.

3 9bris Generał Polski dawny Dąbrowski a
potem przy włoskim wojsku będący, zawołany przez
Cesarza Bonapartego do Polski, wydał z Wybickim

Reprezentantem miasta Oderzuz że Napoleon w 300000 wojska przychodzi dla Egzystencyi Polskiej, aby Polacy powstali i dla odzyskania swej Egzystencyi do broni brali się, ta odezwa była wydana w Poznaniu.

Następnie Radzinewski Wojewoda Poznański jako w ten czas Najstarszy z żyjących Senatorów wydał Uniwersał na pospolite ruszenie i zaraz w Wielkiej Polsce stanęli Polacy pod bronią a francuzka Armia maszerowała dalej w Polskę

d. 22 9bris francuzi weszli do Warszawy, przeszła Armia przez Wisłę, pobita Moskali pod Pułtuskiem y Gołyminem

1807.

Francuzi weszli do Staryck Prus, oblegli Grudziądz y Gdańsk

8 Febr. Była w Warmii pod Preus Eylau niedaleko Krolewca morderczna batalia, ktorą Moskale przegrali.

23 februar. Przejeżdżali przez Krakow Mirza Mahomet Riza Poseł Krola Perskiego i Emir Wahib Efendy Poseł Cesarza Tureckiego do Warszawy do Cesarza francuzów Napoleona Bonapartego, stali w Krakowie na Ulicy floryańskiej w kamienicy P. Szydłowskiego. Byliśmy u obydwoich. Moja Żona dostała konfiturę jak damy częstowano.

d. 19 i 20 aprilis Spadły śniegi na łokieć i 20 aprilis po Krakowie Sankami jeździli.

d. 27 aprilis Była wizyta kościoła Panny Maryi przez X. Biskupa Krakow. Gaworskiego.

d. 28 Aprilis Odprawiły się w tymże kościele paradne Ekskwie za zmarłą 13 April. Cesarzową Austryacką Maryą Teresą Krolową Neapolitańską

16 Maj. Taki był wicher po południu że w Krakowie w niektórych miejscach dachy popsuł, po przedmieściach drzewa wielkie, parkany z murowanemi słupami, stajnię na Biskupiku i szewskim z S. Floryanem i domy probałał.

Od d. 19 Lipca do 16 Sierp. wielkie były upały, gorąco przechodziło 29 gradusów, a deszczu nie było, tylko 14 Augu. nawalnica z małym grzmotem lecz wielką ulewą[?] przepadła.

Dnia 14 Junii Batalia pod friedland w Warmii przegrana przez Moskali potożyła koniec wojnie między francyą i Rossyą, bo gdy już Armia Moskiewska pobita, niebyła w stanie oprzeć się francuzom, zrobiono między francuzkiem wojskiem ~~a~~ i Rossyjskiem a potem i pruskiem Armistycium

a następnie to jest 5 Lipca z Moskwą a 9 Lipca z Prusami pokój. Moskwa nic nie straciła, owszem z króla Pruskiego zyskała kawałek kraju za Niemnem. Król Pruski zaś dużo stracił. Z krajów Polskich przez niego ~~przez~~ zabranych a pokojem Tylżyckim Jemu odebranych zrobiono Xięstwo Warszawskie i oddano Królowi Saskiemu.

Lato 1807 r. było bardzo gorące.

d 16 Novembris 807. chędożono u mnie łóżka, zapłaciłem 100 wiader po 24 gr powinny by wytrzymać lat 12 bo do dna wysuszone.